

W związku z anonimowym paszkwilem  
pt: "Szukamy 20 miliardów"

Nie jest w moim zwyczaju odpowiadanie na jakiegokolwiek anonim, jednakże wobec faktu, że wspomniany tekst kolportowany jest niemal masowo i masowo został rozesłany, uważam za konieczne przedstawienie adresatom owego tekstu - stanu faktycznego sprawy. Zwłaszcza, że nie jest to, niestety, pierwsza próba tego rodzaju. Tak więc:

Order Bryły nie jest przyznawany za osiągnięcia ekonomiczne, a w związku z tym - o ile mi wiadomo - przy rozpatrywaniu kandydatur nie efekty ekonomiczne były traktowane jako podstawowe. Order Bryły jest przyznawany za wieloletnią walkę o postęp techniczny i organizacyjny, wbrew trudnościom obiektywnym i subiektywnym, wbrew wielu zawistnym.

Modularny system cyfrowy K-202 powstał koncepcyjnie w szkicach Jacka Karpińskiego w latach 1968-1970. Dopiero 1.01.1970 powstał zawiązek zespołu o nazwie Pion Rozwojowo-Produkcyjny Maszyn Matematycznych w Zakł. "Era", który 1.01.1971 liczył dopiero ok. 25 osób.

Prace konstrukcyjne nad modelem rozpoczęto 1.10.1970. Pierwszy model był gotowy 1.05.71, drugi model był gotowy na Targi Poznańskie 10.06.71. Cały zespół liczył wtedy 40 osób i posiadał nader skromne wyposażenie warsztatowe.

Prototyp K-202 z pamięcią 16 tys. słów uruchomiono i oficjalnie przekazano firmie M.B.Metals w dn. 28.12.1971, przesłano do Brighton w dn. 16.01.1972.

31.01.1972 był gotowy drugi prototyp, który dotychczas pracuje w ośrodku obliczeniowym Zakładu Doświadczalnego Minikomputerów /ZDM/.

W/g oficjalnej notatki podpisanej przez V-ministra Kopcia w grudniu 1971r. wyprodukowanie tych dwóch prototypów było warunkiem do utworzenia samodzielnego Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Produkcji i Kompletacji Systemów Komputerowych K-202. Niestety, pomimo licznych obietnic przedsiębiorstwo takie nie powstało do dzisiaj.

Natomiast w marcu wyprodukowano dwa komputery K-202 i w dn.30.03.1972 wyeksportowano je do Anglii, w cenie po 6200 zł sztuka.

Wkład dewizowy w taki komputer wynosi obecnie 1935 zł a po uruchomieniu dostatecznej produkcji obwodów drukowanych w kraju, koszt importu będzie wynosił poniżej 1600 zł na procesor. Robocizna wraz ze wszystkimi narzutami kosztuje nas ok. 140.000 zł.

W kwietniu wykonano jeszcze jeden komputer K-202 z pamięcią 44 tys. słów, ze zmiennym przecinkiem, który pracuje również w ZDM dla prac badawczo-rozwojowych.

W okresie miesięcy marzec-maj 1972 eksponowano na wystawach międzynarodowych w Lipsku, Pradze czeskiej i w Londynie K-202 pracujące w dużych zestawach z teletypami, czytnikami i perforatorami taśmy papierowej z monitorami ekranowymi, szybkimi i wolnymi drukarkami, czytnikami dokumentów i graph plotterami.

W kwietniu obsługiwał Mistrzostwa Europy w Zapasach w Katowicach jako jedyny zdolny do tego polski komputer.

Pomimo, że oficjalnie od 15.03.1972 powstał Zakład Doświadczalny Minikomputerów przy IMM dla prowadzenia prac rozwojowych produkcji i kompletacji minikomputerów K-202, ciągle nie ma decyzji o rozpoczęciu inwestycji dla uruchomienia produkcji. Tymczasem w warunkach manufaktury produkujemy dalszych 15 szt. procesorów K-202, które mają być gotowe w końcu czerwca /zamówienie na I półrocze do W.Brytanii wynosi 15 szt. K-202/.

W sumie wykonaliśmy oprócz modelu 5 jednostek centralnych K-202, 2 dodatkowe bloki pamięci po 32 tysiące słów każdy /w tym jeden na polskich rdzeniach/ wiele jednostek sterujących do dysków, pamięci taśmowych, bębnowych, teletypów, drukarek, graphplotterów, telexu, transmisji danych, czytników i perforatorów taśmy papierowej, czytników kart, monitorów ekranowych, urządzeń pomiarowych i sterujących dla automatyki itp.

Opracowaliśmy podstawową bibliotekę podprogramów na wszystkie funkcje elementarne, oraz wiele programów z dziedziny rachunku macierzowego, różniczkowego, całkowego, ze statystyki, metod sieciowych /simplex, pert itp./, z problemów transportowych, organizacyjnych, materiałowych inwestycyjnych itp.

Opracowaliśmy translatory i kompilatory wielu języków programowania jak: ASSK, Basic, Fortran IV, Most-2, Gemma, CSL. W opracowaniu jest kilka dalszych języków.

Opracowaliśmy dwa systemy operacyjne dla modułarnych zestawów K-202 /SOK-I i SOK-2/.

Opracowaliśmy kilka pakietów programów użytkowych.

Te wszystkie programy działają na naszych maszynach, całość pracuje niezawodnie.

Wszystko to wykonaliśmy w ciągu niecałych dwóch lat istnienia naszego zespołu /przy średnim zatrudnieniu 80 osób/, wydając w ciągu tego czasu 75 mln zł, w tym 550 tys. dolarów / Z tych 75 mln. zł - 9 mln.zł. na fundusz płac/

Wydany fundusz dewizowy w minimalnej części tylko został zużyty na prace badawczo-rozwojowe /modele/. Większość /ok. 2/3/ dewiz została wydatkowana na importowane urządzenia peryferyjne, które stanowią majątek trwały zakładu i mogą być w każdej chwili odsprzedane, a które umożliwiły zaprojektowanie i uruchomienie kanałów interface'owych i jednostek sterujących dla tych urządzeń w systemie K-202.

Wymienione wydatkowane sumy na dotychczasowy rozwój i produkcję K-202, stanowią ułamek kosztów opracowania komputerów Odra 1204 i 1304, ZAM 21 i 41, nie mówiąc już o wydaniu po ponad 100 mln zł na komputery ZAM-3 i Odra 1305 konaniu IMM, które to konstrukcje nie zostały uwieńczone sukcesem i nie weszły w ogóle do produkcji.

Aktualnie realizujemy zamówienie na 15 szt. systemów K-202 na eksport /wartość 120 tys. dolarów/, otrzymaliśmy awizo dalszego zamówienia eksportowego na 100 szt. systemów w zestawach, zamówienia krajowe na 50 systemów K-202 /wartość 100 mln zł/ zapytania ofertowe na ponad 500 systemów dla Armii Narodowej; w tej sytuacji jest chyba pożałowania godnym mówienie o jakimkolwiek ryzyku wydatkowania dotychczasowych 75 mln złotych /oczywiście nieprawdziwa jest suma podana w paszkwile 172 mln zł/.

Przy odpowiednio szybko zrealizowanych inwestycjach dla dalszego rozwoju i produkcji systemów K-202, osiągniemy w tej połacie wpływ ok. 50 mln dolarów netto z eksportu, oraz około 4 mld zł w obrocie krajowym.

Praca w zespołach konstruktorów, programistów techników i montażystów przebiega bardzo sprawnie, ludzie pracują ofiarnie i z zapałem. Z zapałem, bo rozumieją sens swojej pracy, widzą cel i znają swe dotychczasowe osiągnięcia. Warunki pracy są trudne: z powodu trudności lokalowych mieszczą się w czterech odległych punktach miasta /Włochy, Sadyba, technikum gmach główny i Politechnika-Narbutta/. Od roku korzystamy tylko w minimalnym zakresie z funduszu bezosobowego. Nasze zatrudnienie - sięgające obecnie prawie 300 osób wymaga na prowadzenie zasadniczych prac. Tym niemniej, tak, jak dotychczas, szeroko będziemy stosowali zasadę kooperacji z innymi zespołami, zakładami przemysłowymi i uczelniami wyższymi.

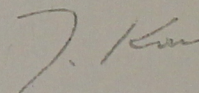
Będziemy współpracować nad rozwojem oprogramowania i nad wdrożeniami naszych systemów w gospodarce krajowej ze wszystkimi kto ma możliwości i chęć do współpracy.

~~W jednym tylko punkcie autorzy paszkwilu mają rację:~~  
Zachód nie śpi, konkurencja na rynkach światowych jest bardzo ostra, wszyscy wykorzystują czas do maksimum. I właśnie dlatego od lat walczymy o to, żeby czas realizacji zamówień na elementy i podzespoły trwał u nas dni lub tygodnie tak jak na zachodzie, a nie miesiące i lata jak w naszych centralach handlowych.

Staramy się o usuwanie papierkowych trudności, wprowadzamy nowy styl pracy w państwowym, socjalistycznym przedsiębiorstwie.

Walczymy o to, by, jeśli jest decyzja o podjęciu jakiejś produkcji - następowała za tym natychmiast decyzja o koniecznych inwestycjach i uruchomieniu środków.

Bo nie tak nie kosztuje, jak strata czasu.



Jacek Karpiński